

REKLAMA



## Mieszkania z widokiem na las 2-3-4 pokoje pow. 41-72 m<sup>2</sup>

tel. 530 193 192  
www.premiumdeweloper.pl



OD 8390 zł/m<sup>2</sup>

REKLAMA

**KORKUĆ**  
CZĘŚCI  
UŻYWANE  
KASACJA  
POJAZDÓW

DYWITY, ul. Olsztyńska 14 D  
WWW.AUTOCZESCI-KORKUC.PL

KUPIMY KAŻDE AUTO  
TEL. /89/ 511 91 00

nr 20 (382) 2024 ISSN 1734-7076

16.10 – 06.11.2024

WWW.ZYCIEOLSZTYNA.PL

NAKŁAD 20 000

# życie

Olsztyna

## Udane lato z OSiR-em

Czytaj str. 12



## Olimpiada ZUS

Tylko do 25 października szkoły ponadpodstawowe mogą zgłaszać swoich uczniów do olimpiady ZUS „Warto wiedzieć więcej o ubezpieczeniach społecznych”. Na laureatów olimpiady czekają nagrody rzeczowe, indeksy na studia oraz dodatkowe punkty w rekrutacji na wiele uczelni wyższych. Są też nagrody dla szkół.

– Zakład Ubezpieczeń Społecznych już od 2013 r. gości w szkołach z projektem edukacyjnym „Lekcje z ZUS”. Dotychczas wzięło w nim udział niemal 730 tys. uczniów szkół ponadpodstawowych z całej Polski. Zwieńczeniem projektu jest olimpiada „Warto wiedzieć więcej o ubezpieczeniach społecznych”.

– We wszystkich projektach edukacyjnych ZUS (m.in. Lekcje z ZUS) w ciągu ostatnich 10 lat wzięło udział około 1 mln osób – mówi Anna Grabowska, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie warmińsko-mazurskim.

„Lekcje z ZUS” to cykl czterech zajęć, dzięki którym młodzież może poszerzyć swoją wiedzę o ubezpieczeniach społecznych, dowiedzieć się, dlaczego warto się ubezpieczyć i opłacać składki, jaką ochronę dają ubezpieczenia w sytuacjach różnych zdarzeń losowych, jak na przykład choroba czy długotrwała niezdolność do pracy. W trakcie zajęć uczniowie dowiadują się też krok po kroku, jak założyć własną firmę i jakie z tym wiążą się obowiązki wobec ZUS. „Lek-

cje z ZUS” uświadamiają także młodym ludziom, że wysokość emerytury zależy od wysokości zgromadzonych przez nich składek. Dzięki tej wiedzy świadomie będą podejmować decyzje, wkraczając na rynek pracy.

Uczestnicy „Lekcji z ZUS” nie tylko zdobywają wiedzę o ubezpieczeniach społecznych, ale mogą wygrać cenne nagrody, indeksy na studia oraz dodatkowe punkty w rekrutacji na wiele uczelni wyższych. Dodatkowo laureaci i finaliści olimpiady są zwolnieni z części pisemnej egzaminu zawodowego technika ekonomisty i technika rachunkowości. Są też nagrody dla szkół.

W tym roku zgłoszenia uczniów przyjmowane są do 25 października. Pierwszy etap rywalizacji odbędzie się 26 listopada, kolejny – 4 marca 2025 r., a finał – 15 kwietnia 2025 r. Aby zgłosić szkołę do olimpiady, należy skontaktować się z koordynatorem ds. komunikacji społecznej i edukacji w danym oddziale ZUS (<https://www.zus.pl/edukacja/kontakt>).

Patronat honorowy nad projektem „Lekcje z ZUS” objęły Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie internetowej [www.zus.pl](http://www.zus.pl) w zakładce baza wiedzy.

**Anna Grabowska**  
Regionalny Rzecznik  
Prasowy ZUS województwa  
warmińsko-mazurskiego

REKLAMA

**LOOMBARD.pl**

**SKUP / SPRZEDAŻ**  
**WYCENA**

REKLAMA

**audiofon**  
pomagamy słyszeć lepiej

ZAPRASZAMY NA  
**BEZPŁATNE**  
**BADANIE SŁUCHU**

GABINETY BADAŃ SŁUCHU AUDIOFON w OLSZTYNIE:

ul. Burskiego 4      tel. 89 543 00 05  
ul. Dąbrowszczaków 17      tel. 89 535 76 31  
ul. Ratuszowa 4      tel. 723 44 26 47

Przyjdź na bezpłatne badanie i odbierz prezent!

Bezpłatna infolinia: 800 806 900 • [www.audiofon.com.pl](http://www.audiofon.com.pl)

## „Trzeźwy kierowca” na terenie Olsztyna

Policjanci z olsztyńskiej drogówki wspierani przez funkcjonariuszy z Ostródy przeprowadzili na terenie Olsztyna działania pn. „Trzeźwy kierowca”, w trakcie których sprawdzili trzeźwość ponad 1100 kierowców. W wyniku akcji zatrzymali 63-letka, który wsiadł za kierownicę auta w stanie po użyciu alkoholu.

We wtorek (15.10.2024 r.) w godzinach porannych policjanci olsztyńskiej drogówki wspierani przez funkcjonariuszy z Komendy Powiatowej Policji w Ostródzie przeprowadzili na terenie Olsztyna działania pn. „Trzeźwy kierowca”.

Celem działań jest zapewnienie bezpieczeństwa i porządku ruchu poprzez eliminowanie z dróg nieodpowiedzialnych kierowców, którzy wsiadli za kierownicę pojazdu pod wpływem alkoholu.

Nietrzeźwi kierowcy to realne zagrożenie na drogach, dlatego działania „Trzeźwy kierowca” prowadzone są cyklicznie, o różnych porach.

Podczas dzisiejszej akcji policjanci sprawdzili trzeźwość ponad 1100 kierowców. Każda osoba poddana badaniu na zawartość alkoholu

w organizmie otrzymała od policjantów ulotkę informacyjną opisującą wpływ konkretnego stężenia alkoholu na reakcje naszego organizmu. Broszura powstała w wyniku współpracy Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie z Miejskim Zespołem Profilaktyki i Terapii Uzależnień w Olsztynie. Celem kampanii jest uświadomienie kierowcom jakie niebezpieczeństwo niesie jazda pod wpływem alkoholu.

W wyniku dzisiejszych działań funkcjonariusze zatrzymali jedną osobę, która wsiadła za kierownicę w stanie po użyciu alkoholu. To 63-letni kierowca suzuki. Mężczyzna stracił prawo jazdy. Za popełnione wykroczenie odpowie przed sądem.

KMP Olsztyn

REKLAMA



# ZAREKLAMUJ SIĘ!

w „Nowym Życiu Olsztyna”

## Zadzwoń – Zapytaj

Biuro reklamy: tel. 505 129 273, reklama@zycieolsztyna.pl

## Olsztyn rozpoczął 12. sezon biegów CITY TRAIL!

CITY TRAIL to ogólnopolski cykl biegów przełajowych organizowany od 2012 roku. W sobotę 5 października nad Jeziorem Długim w Olsztynie ruszyła kolejna edycja tej imprezy. „Nasze biegi to przede wszystkim zachęta do aktywnego spędzania czasu w naturze” – podkreślają organizatorzy. W taki właśnie sposób sobotnie przedpołudnie spędziło 410 mieszkańców Olsztyna – dorosłych, którzy startowali na dystansie 5 km oraz dzieci, które wzięły udział w zawodach CITY TRAIL Junior. Drugi bieg edycji 2024/2025 w Olsztynie odbędzie się 2 listopada.

### W mieście, ale w naturze

Biegi CITY TRAIL odbywają się w okresie jesienno-zimowym, od października do marca. Miejsce rozgrywania zawodów to lasy

i parki. Trasa w Olsztynie należy do najbardziej malowniczych w całym cyklu, a finisz poprowadzony kładką nad Jeziorem Długim jest niepowtarzalny. Uczestnicy biegów CITY TRAIL mają okazję pokonać 5-kilometrową pętlę pięć razy w trakcie jednego sezonu. Ci, którzy pobiegą co najmniej trzy razy otrzymają pamiątkowy medal.

### Monika Jacyszyn i Szymon Sawicki pierwszymi zwycięzcami w edycji 2024/2025

Dzisiejszy bieg przyniósł zwycięstwo Moniki Jacyszyn, która zajęła trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej poprzedniej edycji CITY TRAIL (jej dzisiejszy czas to 19:18) oraz Szymona Sawickiego – piątego w rywalizacji 2023/2024. Wynik Szymona to 17:12.

### CITY TRAIL Junior to biegi na dystansach od 200 m do 1 km

Szczegółowe informacje o zawodach oraz zapisy znajdują się na stronie [www.citytrail.pl](http://www.citytrail.pl). Wiele ciekawostek można znaleźć na profilach CITY TRAIL na Facebooku oraz Instagramie. Organizatorem biegów jest Fundacja Krok do Natury. Zawody edycji 2024/2025 są dofinansowane przez Ministerstwo Sportu i Turystyki w ramach Programu „Sport Powszechny”. Partnerzy cyklu to PZU, marka On, Sklep Biegacza oraz Zmiany Zmiany. Biegi wspierają: miasto Olsztyn, miasto Gdańsk, miasto Bydgoszcz oraz Urząd Dzielnicy Warszawa-Bielany.

Fundacja Krok do Natury

## Zagłosuj na turystyczny Olsztyn!

Najlepszy Produkt Turystyczny jest z Olsztyna? O tym zdecydują Internauci głosujący w konkursie Polskiej Organizacji Turystycznej.

Na liście znalazły się zgłoszone przez regionalne organizacje turystyczne nowatorskie i interesujące miejsca, obiekty, imprezy, wydarzenia lub przedsięwzięcia atrakcyjne dla turystów. Atrakcja, która uzyska największą liczbę oddanych głosów zdobędzie Certyfikat Internautów 2024 przyznawany przez POT.

Pośród 16 ofert znalazła się także propozycja z Olsztyna. To karta turysty Visit Olsztyn Nocujesz-Zyskujesz, która powstała z myślą o turystach goszczących w stolicy Warmii i Mazur. Turyści zatrzymujący się w jednym z obiektów noclegowych należących

do akcji, otrzymują przy zameldowaniu specjalną, bezpłatną kartę, która upoważnia ich do korzystania ze zniżek nawet do 20 proc. na usługi i produkty partnerów akcji. Do programu w roku 2024 przystąpiły 22 olsztyńskie obiekty noclegowe. Są to obiekty o różnym standardzie, zaczynając od 4-gwiazdkowych hoteli, kończąc na pensjonatach, campingach i schronisku młodzieżowym. Do programu należy 58 partnerów. Są to lokale gastronomiczne, sklepy odzieżowe, niektóre sklepy w Galerii Warmińskiej, salony fryzjerskie, firmy kajakowe, wypożyczalnie sprzętu wodnego i samochodów, kino.

### Głosować można na stronie Polskiej Organizacji Turystycznej.

Produkty turystyczne są ułożone w kolejności alfabetycznej według nazw województw od lewej do prawej strony. Aby zagłosować należy otworzyć obrazek danego produktu, zapoznać się z jego opisem, a następnie nacisnąć przycisk „GŁOSUJ”. Głosowanie trwa do 23 października 2024 roku, do godziny 23:59. Można oddać jeden głos w ciągu doby.

Olsztyn.eu

21 X 17:00  
spotkanie autorskie  
Biblioteka Pieczewo  
(filia 13, ul. Sikiryckiego 9)

Joanna Jax

Zdrada pod czerwoną gwiazdą

www.mbp.olsztyn.pl



# Życie

Olsztyna

WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza  
„INNA PERSPEKTYWA” Ilona Lik

redaktor naczelny: Leszek Lik, redakcja@zycieolsztyna.pl;

zespół redakcyjny: Andrzej Zb. Brzozowski, Krzysztof Szymański, Jacek Panas, Ilona Lik

rysunki: Zbigniew Piszczako;

Biuro promocji i reklamy: tel. 505 129 273;

(r) – materiał reklamowy lub powierzony, ar- archiwum redakcji.

Redakcja zastrzega sobie prawo adiacji powierzonych tekstów.

DTP: Aleksandra Kędzierzawska, Druk: Polska Press Sp. z o.o.

REKLAMA

Znajdź nas na:

zycie  
olsztyna.pl

Nakład 20 000

„Kreatywny Samorząd” zgłosił Agnieszkę Sakowską-Hrywniak jako kandydatkę na wójta gminy Dywity

# Dokończę to, co rozpoczęte!

**Jest młoda, lubi działać na rzecz innych, zaraża pozytywną energią, do tego ma 14-letnie doświadczenie w samorządzie i była najbliższym współpracownikiem zmarłego wójta Daniela Zadwornego – mowa o Agnieszce Sakowskiej-Hrywniak, przewodniczącej Rady Gminy Dywity, którą w przedterminowych wyborach na wójta gminy Dywity wystawia Komitet Wyborczy Wyborców „Kreatywny Samorząd”.**

Dalszy rozwój gminy Dywity i kontynuacja kierunku, który objął i z sukcesem wdrażał w latach 2018-2024 zmarły przedwcześnie wójt Daniel Zadworny, to główne priorytety i motywy startu w przedterminowych wyborach na wójta gminy Dywity Agnieszki Sakowskiej-Hrywniak, przewodniczącej Rady Gminy Dywity. Była ona jedną z najbliższych współpracowniczek zmarłego wójta, z nią dzielił się pomysłami, omawiał je i potem wspólnie wdrażał je w życie.

– Uważam, że należy kontynuować dzieło ŚP. Daniela Zadwornego – mówi Agnieszka Sakowska-Hrywniak, która już drugą kadencję pełni funkcję przewodniczącej Rady Gminy Dywity. – Jego wizja rozwoju gminy jest mi bardzo bliska. Zrobię wszystko, by jego program wyborczy, który tak naprawdę wybrali mieszkańcy w niedawnych wyborach, był kontynuowany. To daje gwarancję na lepsze życie w najpiękniejszym miejscu na ziemi, jakim jest gmina Dywity. Dzięki współpracy mieszkańców, pracowników urzędu i radnych, z których aż 14 na 15 to osoby z komitetu wójta Zadwornego, zrealizujemy wszystkie zaplanowane inwestycje w tej kadencji.

## W komitecie znane i szanowane osoby

O tym jak ważna jest kontynuacja dzieła wójta Zadwornego i jego wizja rozwoju gminy Dywity świadczy także nazwa komitetu wyborczego, jaki został powołany do życia 9 października. KWW „Kreatywny Samorząd” Agnieszki Sakowskiej-Hrywniak nawiązuje bezpośrednio do nazwy komitetu Daniela Zadwornego. W jego składzie znalazło się również kilka osób z komitetu wyborczego zmarłego wójta, co pokazuje, że uważają oni, iż Agnieszka Sakowska-Hrywniak to osoba, która daje gwarancję kontynuowania działań rozwojowych dla gminy Dywity. W składzie KWW „Kreatywny Samorząd” znaleźli się: Jacek Szydło, Tadeusz Bielicki, Marta Dąbrowska-Mistry, Marta Salomon-Kasprzyk, Andrzej Ejma, Wojciech Barański, Marian Obuchowicz, Jerzy Fortuna i Sebastian Sakowski. Wszystkie te osoby

są powszechnie znane i szanowane. To ludzie bardzo aktywnie związani z życiem samorządu gminy Dywity. Na pewno wszystkich łączy serdeczność, otwartość na współpracę i troska o małą ojczyznę.

– To dla mnie zaszczyt, że zaufali mi i chcą ze mną współpracować tacy ludzie – mówi Agnieszka Sakowska-Hrywniak. – Stanowią przekrój mieszkańców naszej gminy. Są tu osoby doświadczone, ale nie brakuje też ludzi młodych i dynamicznych, społeczników czy przedsiębiorców.

## Kilka słów o kandydatce

W tym miejscu warto przedstawić kandydatkę na wójta. Agnieszka Sakowska-Hrywniak ma 42 lata, jest mężatką i mamą wspaniałej córki – studentki sztuk plastycznych. Od urodzenia mieszka w Tuławkach, tu założyła rodzinę, wybudowała dom i poświęciła się pracy na rzecz mieszkańców gminy Dywity. Z zawodu jest rolniczką i architektką krajobrazu.

– Od zawsze ważny był dla mnie ład i porządek w przestrzeni publicznej – mówi Agnieszka Sakowska-Hrywniak.

Od 2010 roku Agnieszka Sakowska-Hrywniak jest radną gminy, obecnie już drugą kadencję przewodniczy Radzie Gminy Dywity. Jest człowiekiem konsensusu, potrafi współpracować z wszystkimi radnymi, a jej działania służą poprawie jakości życia mieszkańców gminy Dywity. Jej największym sukcesem i docenieniem działalności samorządowej jest tytuł „Samorządowca kadencji 2018-2024” w ogólnopolskim konkursie zorganizowanym przez Portal Samorządowy.

– Znalazłam się w złotej dziesiątce radnych z całej Polski wyróżnionych tym tytułem i jedynym samorządowcem z Warmii i Mazur, spośród setek zgłoszeń – mówi Agnieszka Sakowska-Hrywniak i podkreśla, że w Kapitulie Konkursowej znalazło się 22 doświadczonych samorządowców, liderów i ekspertów.

## Lubi pomagać innym

Kandydatka na wójta jest urodzonym społecznikiem, ma w sobie dużo empatii i pracu-

je z wielkim zaangażowaniem na rzecz poprawy jakości życia innych. Czynnie angażuje się w akcje charytatywne, zbiórki publiczne, a także fizyczną pomoc osobom, które tego potrzebują. Od wielu lat pracuje w organizacjach pozarządowych. Obecnie pełni funkcję prezesa



## ŚP. Daniel Zadworny o Agnieszce Sakowskiej-Hrywniak

– Nie ma takiej drugiej osoby w gminie Dywity, która działałaby społecznie i w wolontariacie z tak dużym sercem, zaangażowaniem i poświęceniem dla innych osób i na rzecz swojej społeczności lokalnej – mówił kilka miesięcy temu wójt Daniel Zadworny. – Agnieszka jest osobą wrażliwą i cierpliwą, ma rzadko spotykaną zdolność do zjednywania ludzi i wzajemnej pracy na rzecz innych. Często poświęca swój prywatny czas i życie osobiste, żeby pomóc i wspierać innych ludzi. Jest po prostu dobrym człowiekiem, z którego przykład powinien brać każdy z nas.

Fundacji „Prymus”, jest członkiem zarządu Lokalnej Grupy Działania „Warmiński Zakątek”, członkiem OSP w Tuławkach, członkinią Fundacji Kłobuk oraz wielu innych organizacji pozarządowych. Potrafi skutecznie pozyskiwać środki finansowe z różnych źródeł. Jej działalność

na rzecz innych została doceniona, Agnieszka Sakowska-Hrywniak została laureatką konkursu „Godni Naśladowania” organizowanego przez Radę Organizacji Pozarządowych Województwa Warmińsko-Mazurskiego pod patronatem honorowym marszałka województwa.

# Fundacja „Prymus” od 20 lat wspiera edukację dzieci wiejskich

Kilkadziesiąt osób towarzyszyło Fundacji Prymus podczas jubileuszu 20-lecia jej działalności, który hucznie obchodzono 5 października w Izbie Pamięci Marii Zientary-Malewskiej w starej szkole w Brąswaldzie. Przez 20 lat działalności „Prymus” ufundował już ponad 160 stypendiów dla zdolnej młodzieży z gminy Dywity.

Gościem honorowym wydarzenia była Przewodnicząca Rady Fundacji „Prymus” i jednocześnie jej fundatorka – Henryka Bochniarz. Na uroczystość przybyli: pełniący funkcję wójta gmina Dywity – Magdalena Iwanek, sekretarz gminy – Waldemar Szydlik, skarbnik gminy – Teresa Kuptel oraz Małgorzata Dziemidowicz i Agnieszka Walentynowicz z Referatu Edukacji, Kultury i Zdrowia Urzędu Gminy Dywity. Wśród gości znaleźli się także: członek Zarządu Powiatu Olsztyńskiego – Jacek Szydło, Dyrektor Gok Dywity – Krzysztof Włodarski, radni gminni, sołtys sołectwo Brąswald – Rafał Gawroński, a także stypendyści fundacji wraz z rodzicami i wiele innych osób sympatyzujących z fundacją. Gości powitała Prezes Zarządu Fundacji – Agnieszka Sakowska-Hrywniak, a Henryka Bochniarz odczytała list gratulacyjny od minister edukacji – Barbary

## Czym zajmuje się „Prymus”?

Fundacja „Prymus” od 20 lat wspiera edukację uczniów z terenów wiejskich, ich aktywność społeczną i rozwój indywidualnych zainteresowań. Od początku jej działalności, już ponad 160 stypendystów miało szansę rozwinąć swe imponujące zdolności, talenty i pasje. Dzięki dziesiątkom zrealizowanych przez fundację projektów edukacyjnych, kulturalnych, społecznych i inwestycyjnych, zarówno dzieci, jak i dorośli mieszkańcy mogą się integrować, uczyć i pożytecznie spędzać czas. Fundacja nie ma sobie równych w popularyzacji warmińskiej tradycji i dziedzictwa kulturowego. Sprawuje opiekę nad Izbą Pamięci Marii-Zientary-Malewskiej w Brąswaldzie, organizuje też regionalne konkursy recytatorskie imienia poetki.

Nowackiej. Obie panie dużo opowiadały o historii fundacji, skłoniły też dwoje jej stypendystów do opowiedzenia o sobie. Wysłuchaliśmy historii Krzysia Deptuły – małego mistrza matematyki i gry na perkusji, a także młodej artystki – Oliwii Sakowskiej.

– Tak znakomitych efektów współpracy i tak dużej liczby stypendiów nie byłoby bez wsparcia gminy Dywity – zaznacza Agnieszka Sakowska-Hrywniak. W 2024 roku gmina przekazała poprzez konkurs ofert dla organizacji pozarządowych

12 tys. zł na stypendia. Dodatkowo, co roku gmina przekazuje Fundacji w ramach tzw. zadań powierzonych środki finansowe na utrzymanie Izby

Pamięci Marii Zientary-Malewskiej. W 2024 roku było to 15 tys. zł, w ubiegłych latach podobnie. W dalszej części uroczystości nastąpiły gratula-

cje, podziękowania, wręczenie kwiatów i upominków. Po przebrwie na symboliczną lampkę szampana uczestnicy wydarzenia wysłuchali fantastycznego, porywającego koncertu Ani Broda z przyjaciółmi. Wykonali 10 piosenek skomponowanych do tekstów poetki Marii Zientary-Malewskiej, w ciekawych, folkowo-liryczno-surrealistycznych aranżacjach. Charyzmatyczna wokalistka akompaniowała sobie na nieodłącznych cymbałach wileńskich. Zachwyconej publiczności udało się skłonić zespół do bisów. Po części oficjalno-artystycznej goście zostali zaproszeni na obfity poczęstunek wykonany przez Koło Gospodyń Wiejskich w Tuławkach „Tuławianki” oraz okolicznościowy tort.

Gratulacje i podziękowania od Magdaleny Iwanek, pełniącej funkcję wójta gminy Dywity oraz Waldemara Szydlika, sekretarza gminy odbierają dwa „motory napędowe” Fundacji „Prymus”: Henryk Bochniarz i Agnieszka Sakowska-Hrywniak



## Nauczyciele z gminy Dywity z nagrodami wójta!

We wtorek 15 października podczas spotkania z wyróżnionymi dyrektorami i nauczycielami jednostek oświatowych prowadzonych przez gminę Dywity Magdalena Iwanek, pełniąca funkcję wójta gminy Dywity oraz Waldemar Szydlik, sekretarz gminy wręczyli życzenia i nagrody finansowe wójta z okazji Dnia Edukacji Narodowej.

Nagrody otrzymali:

- Mariola Soroka-Christow – dyrektor Szkoły Podstawowej w Tuławkach za sprawne zarządzanie szkołą i racjonalne gospodarowanie budżetem, dbałość o prawidłowy przebieg procesu kształcenia, wdrażanie innowacyjnych projektów edukacyjnych, sprzyjających kreatywnemu rozwojowi uczniów i kadry pedagogicznej, zaangażowanie w pozyskiwanie środków zewnętrznych i dotychczasową współpracę z organem prowadzącym;

- Anna Łukasiewicz – dyrektor Przedszkola Samorządowego nr 1 w Dywitach za umiejętne zarządzanie przedszkolem, właściwe planowanie procesu dydaktyczno-wychowawczego, inspirowanie



Nagrodzeni nauczyciele z władzami gminy Dywity

nauczycieli do podnoszenia kwalifikacji zawodowych i realizacji projektów wspierających wszechstronny rozwój wychowanków oraz dotychczasową współpracę z organem prowadzącym;

- Katarzyna Sambor – nauczycielka języka polskiego Szkoły Podstawowej w Tuławkach za wzorowe wypełnianie obowiązków służbowych, osobiste zaangażowanie w uzyskiwanie wysokich wyników nauczania potwierdzone

sukcesami uczniów osiągniętymi podczas egzaminów zewnętrznych i konkursów przedmiotowych, realizację innowacyjnych projektów edukacyjnych, wspierających kreatywny rozwój dzieci i młodzieży szkolnej oraz podnoszenie jakości pracy szkoły;

- Monika Sosnowska – nauczycielka języka angielskiego Szkoły Podstawowej w Bukwałdzie za wzorowe wypełnianie obowiązków służbowych, zaangażowanie we wdrażanie innowacyjnych metod kształcenia, umiejętne pozyskiwanie środków zewnętrznych na realizację międzynarodowych projektów edukacyjnych, aktywny udział w przedsięwzięciach podnoszących jakość pracy szkoły a także promujących gminę Dywity w zakresie współpracy z partnerską gminą Kanepi z Estonii;

- Ewa Lewandowska – nauczycielka wychowania fizycznego Szkoły Podstawowej w Dywitach za wzorowe wypełnianie obowiązków służbowych, zaangażowanie w doskonalenie procesu dydaktyczno-wychowawczego, rozwijanie talentów sportowych uczniów osiągających liczne, spektakularne sukcesy w dziedzinie lekkoatletyki oraz angażowanie się w przedsięwzięcia promujące szkołę w środowisku lokalnym.

Szóstą z nagrodzonych osób była Mirosława Kleina, była dyrektor SP Dywity, która jest na emeryturze, a nagrodę otrzymała na zakończenie roku szkolnego 2023/24 z rąk ŚP. Daniela Zadwornego, wójta gminy Dywity. Wszystkim nagrodzonym serdecznie gratulujemy!

# Ważne rozmowy z partnerami biznesowymi z północy

**Coroczna konferencja „Otwarci na Skandynawię” to czas, w którym przedsiębiorcy z Warmii, Mazur i Powiśla mają doskonałą okazję do nawiązania stałych relacji biznesowych z partnerami z północy. Nie inaczej było w tym roku. Do Olsztyna przyjechało wielu przedstawicieli firm z regionu, którzy spotkali się z gośćmi z Danii, Finlandii i Szwecji.**

Kraje skandynawskie od lat są ważnym partnerem polskiej gospodarki, a Warmia i Mazury mają szczególne predyspozycje i uwarunkowania, by zacieśnić relacje z tą częścią Europy. 11 edycja konferencji „Otwarci na Skandynawię”, zorganizowana przez samorząd województwa warmińsko-mazurskiego, była kolejną okazją, żeby porozmawiać o potencjale współpracy między polskimi a skandynawskimi przedsiębiorcami.

– Nie ma co ukrywać. Kraje skandynawskie są liderami w kwestii innowacji, zrównoważonego rozwoju, rozwiązań ekologicznych i work-life balance – mówi marszałek Marcin Kuchciński. – Zacieśnianie naszych kontaktów daje realne możliwości współpracy czy wzrostu konkurencyjności naszej lokalnej gospodarki. Mam nadzieję, że dzisiejsze spotkanie przyczyni się do wielu współprac, które będą korzystne dla obydwu stron.

Tegoroczna konferencja przyciągnęła blisko 100 uczestników. Wśród nich byli przedstawiciele jednostek samorządu terytorialnego i instytucji otoczenia biznesu oraz prawie 60 firm z regionu, a także z Danii, Finlandii i Szwecji. Reprezentowane na wydarzeniu branże to m.in. branża meblarska, branża budowlana i metalowa, branża spożywcza, tworzywa sztuczne czy branża IT.

W tym roku na uczestników konferencji czekał szereg spotkań i wydarzeń, które znacznie poszerzają wiedzę na temat współpracy ze Skandynawią. Podczas prezentacji „Kierunek Północ – dlaczego warto nawiązać współpracę z krajami skandynawskimi” mieli oni okazję dowiedzieć się, czym charakteryzują się rynki Danii, Finlandii i Szwecji oraz jakie możliwości biznesowe czekają tam na nasze firmy. Wiele przydatnych informacji zaprezentowała Małgorzata Durczyk, która od lat prowadzi działalność na rynku skandynawskim i pomaga polskim firmom, które chcą rozwinąć biznes za granicą.

Następnie szukaliśmy odpowiedzi na pytanie „Czy warto być członkiem międzynarodowych sto-



◀ Od lewej: dyrektor Departamentu Koordynacji Promocji Piotr Burczyk i marszałek województwa Marcin Kuchciński

Konferencja „Otwarci na Skandynawię” to doskonała okazja do poszerzenia swojej wiedzy na temat tamtejszego rynku ▼

warzyszeń branżowych?” Joanna Rybicka-Gornowicz z Insight Consulting przekonywała uczestników, że zdecydowanie warto, podając liczne przykłady, jak członkostwo w takich organizacjach może pomóc w rozwijaniu działalności. Wielu inspiracji dostarczył też panel dyskusyjny, który poprowadził Marcin Bortkun z Polsko-Norweskiej Izby Gospodarczej, a wzięły w nim udział ekspertki reprezentujące Danię, Szwecję, Finlandię i Polskę.

Przedsiębiorcy wzięli udział w warsztatach biznesowych. Goście ze Skandynawii uczestniczyli w anglojęzycznym warsztacie pt. „Co warto wiedzieć podejmując współpracę z polskimi partnerami biznesowymi?” prowadzonym przez Dorotę Morkę, prezes zarządu Polsko-Norweskiej Izby Gospodarczej, która w swojej karierze zawodowej tworzyła, prowadziła i rozwijała biznesowo oddziały norweskich firm w Polsce.

Uczestnicy z regionu, którzy planują eksport do Skandynawii, wzięli udział w warsztacie pt. „Jak przygotować się do wejścia na rynek skandynawski? Badanie potencjału rynku”, który poprowadziła Małgorzata



Zarzycka – specjalistka sprzedaży na rynku skandynawskim z 17-letnim doświadczeniem w eksporcie i ponad 25-letnim w sprzedaży.

Konferencja „Otwarci na Skandynawię”, oprócz poszerzenia wiedzy na temat rynku skandynawskiego, daje uczestnikom również możliwość nawiązania ciekawych kontaktów biznesowych,

które w przyszłości mogą zaowocować długoterminową współpracą. Sesję rozmów B2B pomiędzy przedsiębiorcami z Warmii i Mazur oraz Skandynawii zorganizował ośrodek Enterprise Europe Network działający przy UWM w Olsztynie.

Organizatorem wydarzenia „Otwarci na Skandynawię” był samorząd województwa war-

mińsko-mazurskiego. Honorowy patronat nad konferencją objęła Ambasada Finlandii.

Wydarzenie „Otwarci na Skandynawię” jest realizowane w ramach projektu „Promocja gospodarcza Warmii i Mazur 2024+” dofinansowanego ze środków programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur na lata 2021-2027.



**Ja, jak duża część społeczeństwa, byłem pewny, że w olsztyńskiej służbie zdrowia jest źle, a może nawet bardzo źle. Swoje wyobrażenie opierałem przede wszystkim tylko na tym, co mówią znajomi i media.**

## Może nie jest tak źle

Nie uwierzy człowiek, aż sam na własnej skórze nie doświadczy. Tak mówi przysłowie. I stało się. Pewien zły osobnik na literę p... spowodował u mnie sporo różnych schorzeń, szczególnie narządów ruchu. Pomyślałem sobie, jak go dorwę, to powiem mu, co o nim myślę! Ten osobnik to PESEL i niestety na niego nie ma rady. Przychodzi pewien wiek i człowiek się sypie i wtedy niestety musi często korzystać z naszej służby zdrowia, która podobno jest w złej kondycji, grzecznie pisząc.

Miałem stracha, ale siła wyższa. Udałem się do lekarza pierwszego kontaktu. Trochę mnie zaskoczyło. Zadzwoiłem, zarejestrowałem się i na drugi dzień po rozmowie już byłem po konsultacjach i po pierwszej diagnozie, no i oczywiście ze skierowaniem do specjalisty. Zaczęto mnie straszyć, że kolejki ogromne i rzeczywiście do ortopedy średnio od 200 do 400 dni. No to pomyślałem, że już pewnie na wózku będę i dopiero porady specjalisty zasięgnę, czyli prawdę mówiono, że w służbie zdrowia długie kolejki. Ale od czego jest Internet?

Zajrzałem, a tam kilkunastu specjalistów, ale w różnych miasteczkach województwa, gdzie kolejek nie było. Wybrałem Giżycko. Zadzwoiłem. Zarejestrowałem się i na drugi dzień już byłem po konsultacjach. Podobnie było z urologiem – czas oczekiwania na wizytę około 200 dni, czy dentystą – minimum miesiąc, a bywa, że nawet 400 dni. Dzięki Internetowi u specjalistów byłem już na drugi, trzeci dzień, tylko że w innych miastach, poza stomatologiem oczywiście na NFZ, którego znalazłem w Olsztynie i tu muszę pochwalić panią doktor. Dzwonię i góra dzień-dwa czekam.

Po tych wizytach zmieniłem zdanie o służbie zdrowia. Stwierdziłem, że to pacjenci tworzą kolejki wybierając specjalistów w wojewódzkim mieście uważając, że oni są najlepsi. Teraz wiem, że każdy lekarz dobrze leczy. Jeszcze tylko dwa słowa o fizykoterapii. Każdy kto ma zapisane takie zabiegi, uważa, że kolejki są tak długie, że lepiej samemu próbować się rehabilitować. Może miałem szczęście, ale na

zabiegi w największej w Olsztynie przychodni czekałem tylko miesiąc. Zabiegi miałem przez 10 dni, więc był czas na obserwację. Byłem zaszokowany. Przed ogólną rejestracją raz tylko zastałem kolejkę złożoną może z dwudziestu osób. Po południu prawie nigdy nikt nie stał przed okienkiem. Przed lekarskimi gabinetami dwie-trzy osoby, a na rehabilitacji, owszem sporo ludzi, ale nikt nie musi czekać na swoją kolejkę. Przychodzi jego pora, to stanowisko już jest przygotowane. Załoga jest sympatyczna, uczynna i naprawdę dba o pacjenta.

Tak, Andrzej, mój adwersarzu, zmieniłem zdanie o olsztyńskiej służbie zdrowia. Myślę, że nie jest źle. Moim zdaniem złą robotę robią tak zwane prywatne wizyty. Gdyby pacjenci, leczący się prywatnie u lekarzy, mieli refundowane opłaty za wizytę, pewnie kolejki do specjalistów by zniknęły, bo wtedy nieważne byłoby czy pójdziemy leczyć się prywatnie czy na fundusz.

Jacek Panas



**Służba zdrowia... temat rzeka. Jednak wcześniej czy później, dotyka chyba każdego. I wtedy każdy wyrabia sobie własne zdanie. Bardzo często się zdarza, że diametralnie odmienne. Każdy przecież choruje inaczej, chociaż nieraz na te same lub podobne schorzenia, w związku tym a nasze doświadczenia w kontaktach ze służbą zdrowia są bardzo różne.**

## Subiektywne odczucia

Muszę się z Tobą, Jacku, zgodzić, że duży wpływ na ocenę mają nie tylko własne doświadczenia, ale także znajomych oraz doniesienia medialne, które na swój sposób kształtują społeczną opinię. W związku z tym raz jest bardzo źle, innym razem trochę lepiej, ale na pewno nigdy bardzo dobrze. Nie będę się tu silił na szczegółową analizę takiego stanu rzeczy, bo przecież trudno by było zachować obiektywizm i tego rodzaju opinie mogłyby być krzywdzące.

O reformie w służbie zdrowia mówi się od wielu lat i dopiero na własnej skórze można się przekonać, jak to wszystko działa. Z tego co przeczytałem, wnioskuję, że Twoje zdanie jest raczej pozytywne, co jest pewnym zaskoczeniem, chyba także, Jacku, dla Ciebie. Spodziewałeś się czegoś innego, bardziej negatywnego.

specjalistów są stosunkowo długie. Mówię to oczywiście o leczeniu na NFZ, bo w przypadku wizyt prywatnych jest zdecydowanie lepiej. Ale nie każdego na nie stać. Kolejki są, bo brakuje lekarzy. Ale jest jeszcze inna prawidłowość, stosowana przez pacjentów w praktyce. Poszczególni lekarze cieszą się większym lub mniejszym zaufaniem pacjentów, stąd też wydłużone oczekiwania na wizytę. Jedni wolą lekarzy z doświadczeniem, praktyką w szpitalach, inni wsłuchują się w opinie znajomych i wtedy wiek lekarza nie ma dla nich większego znaczenia. Cóż, wybór należy do pacjenta.

Być może przez przypadek odkryłeś, Jacku, że kolejki do lekarzy na tzw. prowincji są zdecydowanie mniejsze, niż w przychodniach w miastach wojewódzkich, nie mówiąc już o Warszawie. Ale zdarza się, że czasami wizyta w ramach NFZ jest w zdecydowanie szybszym terminie niż prywatna. Może tak się zdarzyć, kiedy jest dużo chętnych na prywatne wizyty, a ktoś zrezygnował z wizyty na fundusz. Dlatego bardzo ważne i często stosowane jest potwierdzenie terminu.

Faktem jest, że przyzwyczajamy się do swoich lekarzy. Tak jest na pewno w przypadku stomatologów. Nie wiem, czy Jacku, zauważyłeś, że każdy wychwala swojego?

I na koniec wyraźnie zauważalna zmiana. Na lepsze. Dotyczy wyżywienia w szpitalach. Niedawno odwiedziłem znajomego w jednej z najmłodszych olsztyńskich placówek. Przypadkowo trafiłem na porę obiadową. Nie mogłem uwierzyć w to, co zobaczyłem. Zupa jarzynowa, zabieleny śmietaną, na drugie danie przyzwoity kawałek drobiowej piersi w sosie, kasza gryczana, surówka oraz kompot. Poprzedniego dnia na kolację podano 3 plastry (nie plasterki) szynki konserwowej, sałatkę jarzynową, serek topiony, 2 kawałki masła, 3 kromki chleba, herbatę oraz sok pomidorowy w butelce (330 ml). Co ciekawe, catering zapewnia firma spoza Olsztyna. Nie wiem jak to wygląda w innych szpitalach, ale czasy kiedy na kolację podawano 1 parówkę i kromkę chleba (takie zdjęcia krążyły w Internecie), chyba dawno już minęły. W tym przypadku faktycznie nie jest tak źle.

Andrzej Zb. Brzozowski



Rys. Zbigniew Piszczako

REKLAMA

**TANIEJ Z APLIKACJĄ**

**POBIERZ APLIKACJĘ**

**Spolem OLSZTYN**

1. Ściągnij aplikację i zaloguj się.
2. Wybierz swój sklep i zacznij korzystać
3. Wszystkie promocje czekają na Ciebie!

OLSZTYN | SZCZYTNO | MRĄGOWO | KĘTRZYN | IŁAWA

[www.facebook.com/spolemolsztyn](https://www.facebook.com/spolemolsztyn)
[www.instagram.com/spolem\\_olsztyn/](https://www.instagram.com/spolem_olsztyn/)

Regulamin na stronie www.spolemolsztyn.pl

Chyba nikt nie zna lepiej swoich pacjentów niż lekarz rodzinny i od jego diagnozy zależy przede wszystkim rozpoznanie choroby i skierowanie do specjalisty, którego wybór zależy już od nas samych. Pomocny w tym może być również Internet (przy rejestracji). Wiadomo bowiem nie od dziś, że kolejki do

REKLAMA

**Intermarché**

**Supermarket z własną wędzarnią poleca**  
najlepsze wędliny oraz świeże mięsa z naszego rozbioru

**Olsztyn ul. Dorantta 20, os. Tęczowy Las.**  
Zapraszamy w godzinach 7-21 (nd. 10-18)

**Świeżo i tanio!**

# Co ze stadionem miejskim w Olsztynie?

**Władze miasta planują przebudowę stadionu przy al. Piłsudskiego. Pytanie, w jakim zakresie?**

Pierwsze przymiarki do przebudowy stadionu przy al. Piłsudskiego pojawiły się około ośmiu lat temu. Wtedy, ówczesne władze Olsztyna, rozpięły ogólnopolski konkurs architektoniczny. Udziałem w nim zainteresowanych było 40 pracowników. Ostatecznie swoje propozycje zgłosiło 14 z nich. Najlepszą koncepcję wykonała firma PiG Architektki z Warszawy. Zgodnie z nią, obiekt miałby powstać na planie prostokąta, trybuny miały mieć prostą formę prostopadłościową, a elewacje z membrany przeznaczono do podświetlenia.

Obok stadionu zaprojektowane zostały dwa boiska treningowe, jedno z nich pełnowymiarowe. To tu planowano przeniesienie masztów oświetleniowych zainstalowane obecnie przy głównej płycie stadionu.

Sprawa przebudowy stadionu wróciła po latach. Nic dziwnego, bo jego stan techniczny pozostawia wiele do życzenia. Od dłuższego czasu obiekt wymaga gruntownego remontu i modernizacji. Dziś jest już bardzo dobra murawa, a także nowoczesne oświetlenie, ale jedynie dlatego, że np. widmo niedopuszczenia obiektu do ligowych rozgrywek wymuszało podjęcie konkretnych decyzji przez prezydenta Olsztyna. Władze próbują ratować sytuację doraźnymi inwestycjami. Dotyczą one głównie właśnie murawy oraz głównej trybuny. Zamontowano nowe oświetlenie, wymieniono też m.in. krzeselka. Najgorzej jest ze wschodnią trybuną, która znajduje się od strony ul. Leonharda. By poprawić jej wizualny wygląd, niszczyjący fragment obiektu przykryto reklamami.

## Jest szansa na przebudowę

Nadzieja na zmianę pojawiła się wraz z pozyskaniem dotacji z rządowego programu „Polski Łódź”. Przyznana kwota to 30 mln zł. Mając finansowanie, ratusz ogłosił przetarg na przebudowę obiektu przy al. Piłsudskiego. Same prace budowlane zakładają m.in. rozbiórkę południowej trybuny, przygotowanie w jej miejscu strefy parkingowej; to także

rozbiórka wschodniej trybuny oraz budowa nowej. Ale to nie koniec. Wybrany wykonawca będzie musiał utwardzić dla wozów transmisyjnych miejsce o powierzchni minimum 20x30 m, znajdujące się na wysokości styku zachodniej i północnej trybuny. W planach jest nie tylko zajęcie się budową nowych trybun, ale także zagospodarowanie terenu leżącego w ich sąsiedztwie. W grę wchodzi renowacja masztu pierścieni olimpijskich znajdujących się przy wschodniej trybunie, od

zachowaniu funkcjonalności planowanej trybuny – mówi zastępczyni prezydenta Olsztyna Justyna Sarna-Pezowicz. – Nie ma mowy o rezygnacji z zadania obiektu czy redukcji pojemności.

Zapytaliśmy ratusz, czy są już pierwsze przykłady zmian w planie przebudowy stadionu przy al. Piłsudskiego. Okazuje się, że miejscy urzędnicy mają na myśli konkretne cięcia.

– Jedną z modyfikacji pierwotnej propozycji będzie rezygnacja na tym etapie z wyburzenia południo-

delegacja z Warszawy, żeby wytypować odpowiednie miejsce na to wydarzenie, organizowane zawsze z rozmachem i udziałem tysięcy robotników i chłopów, dzieci i starszych, mieszkańców miast i wsi. W skład grupy, która robiła rekonesans po Olsztynie, wchodziła także pracownicy Biura Ochrony Rządu. I to oni mieli dużo do powiedzenia przy wyborze miejsca, w którym miały być zorganizowane dożynki. Naturalnym wydawał się stadion leśny w olsztyńskim Le-

dziesiąt lat wcześniej Olsztyńskim Zakładzie Opon Samochodowych. I od razu wiedzieli, że to miejsce jest najlepsze. Jedyne problem polegał na tym, że do dożynek zostało mniej niż rok, a w miejscu stadionu, na którym miałyby się odbyć, była łąka. Ostateczne decyzje zapadły na przełomie roku 1977/1978. Stadion miał być gotowy już do połowy roku. Zadanie wykonania projektu otrzymało biuro „Miastoprojekt”, a konkretnie pracownia wielobranżowa PW1. Harmo-



strony ul. W. Leonharda, przeniesienie pomnika gimnastyczki z obręczą znajdującego się przy ul. Leonharda oraz modernizacja, ogrodzenie i powiększenie strefy parkingowej dla sędziów i delegatów.

Niestety, jak się okazało, do przetargu stanęła tylko jedna firma, na dodatek zażądała aż 68 mln zł. W tej sytuacji samorząd Olsztyna zdecydował o unieważnieniu pierwszego przetargu na tę inwestycję.

– Teraz pracujemy nad modyfikacją inwestycji przy jednoczesnym

wej trybuny obecnego stadionu oraz wybudowania w jej miejsce parkingu. Wszelkie działania, które podejmiemy w celu ograniczenia kosztów projektu, nie będą miały związku z pojemnością czy zadaniem trybuny – podkreśla Patryk Pulikowski, rzecznik olsztyńskiego ratusza.

## Stadion na Dożynki '78

W 1977 roku zapadła decyzja, że rok później w Olsztynie odbędą się centralne dożynki. Jesienią tego roku przyjechała na Warmię

się Miejskim. Pomysł ten spodobał się władzom Olsztyna, bo przy tej okazji można go byłoby w końcu wyremontować. Pomysł jednak szybko upadł. Przedstawiciele służb odpowiedzialnych za ochronę notabli stwierdzili, że miejsce się nie nadaje, bo wokół jest za dużo drzew. W takim miejscu trudno by było zapewnić władzom bezpieczeństwo. To był jedyny powód, że stadion leśny nie został areną dożynek. Goście z Warszawy wybrali się na teren przy otwartym

nogram robót był napięty, więc od razu założono, że prace będą realizowane 24 godziny na dobę. W robotach pomagało wojsko. Zdążono na czas. Stan stadionu zaczął się jednak szybko pogarszać. Problemy zaczęły się od tego, że murawa leży poniżej poziomu sąsiedniej ul. Leonharda. Dlatego po dużych deszczach woda napływała z okolicy i zbiera się pod płytą boiska.

# § Porady spod paragrafu §

Mirosław Rogalski

## Zmiana czasu – dobra czy zła?

Wiosenna i jesienna zmiana czasu to pomysł dowódców wojskowych. Po raz pierwszy wprowadzili ją w życie Niemcy w 1916 roku, podczas I wojny światowej. Wynikająca z tego oszczędność paliwa miała zapewnić zwycięstwo. Wybieg nie przyniósł spodziewanych rezultatów, jednak pomysł – w związku z postępującą elektryfikacją – zastosowany został przez przemysłowców. Zmianę, która miała na celu lepsze wykorzystanie światła słonecznego, zastosowały państwa Europy, a także Ameryka. W Polsce czas zmieniamy dwa razy do roku, począwszy od 1977 roku.

Najbliższa jesienna zmiana czasu 2024 zbliża się wielkimi krokami. Będzie obowiązywać od końca października przez pięć miesięcy, do wiosny. Przechodząc na czas zimowy, czasomierze cofniemy o godzinę. Nastąpi to w nocy z soboty 26 października na niedzielę 27 października. To wtedy wskazówki przesuniemy z godz. 3.00 na 2.00. Nie musimy konkretnie w tym czasie zajmować

się zegarkami. W dodatku urządzenia elektroniczne zrobią to same, bez naszej pomocy. Oznacza to, że dłużej się pobawimy, dłużej pośpimy lub tej nocy dłużej będziemy podróżować.

Po stu latach „manipulowania” przy zegarkach coraz częściej mówi się, że zmiana czasu jest mało efektywna. Dziś w wymiarze ekonomicznym to przede wszystkim koszty. Zauważalne są one w globalnych systemach elektronicznych, w przewozach i bankowości.

W 2018 roku w Unii Europejskiej rozpoczęły się debaty nad porzuceniem zwyczaju przestawiania godzin dwa razy do roku. Jednak pandemia, wojna i kryzys energetyczny osłabiły te zamiary. Również w Polsce opracowano projekt stosownej ustawy, ale do zmian nie doszło. Za pół roku czeka nas kolejna zmiana na czas letni, który uznawany jest u nas za właściwy. Może zatem w ostatnią niedzielę marca 2025 po raz ostatni „manipulować” będziemy przy zegarkach?

## Ostatnia wola zmarłego

Testament to podstawowy dokument, który precyzyjnie określa, komu postanawiamy przekazać dorobek życia. Można w nim jednoznacznie podzielić majątek pomiędzy krewnych bliższych i dalszych, nawet między znajomych lub organizacje charytatywne. Testament jest bowiem jedyną formalną metodą zapewniającą, by spadek został przekazany zgodnie z życzeniem zmarłego. Dokument może zostać sporządzony z udziałem notariusza i wówczas przybiera formę aktu notarialnego. Aby był niepodważalny, musi zostać sporządzony według określonych przepisów. W sumie to nic skomplikowanego, ale wymaga zastanowienia i jednoznacznego określenia swej woli. Prawo pozwala taki dokument sporządzić każdej pełnoletniej, nieubezwłasnowolnionej osobie. Aby testament był ważny, musi zostać całkowicie napisany własnoręcznie, podpisany i datowany przez spadkodawcę, bo napisany na maszynie lub komputerze i później podpisany nie spełnia wymogów formalnych i jest po prostu nieważny. W razie zmiany decyzji i napisania nowego testamentu, należy odpowiednio zaktualizować swoją ostatnią wolę, unieważniając poprzedni dokument. Również ważna jest decyzja o tym, komu swą spisaną

na piśmie ostatnią wolę powierzyć, bo dokument można przechowywać samodzielnie lub przekazać zaufanej osobie. Po śmierci spadkodawcy, konieczne jest przedstawienie sądowi oryginału testamentu, aby sąd mógł zweryfikować i wykonać ostatnią wolę zmarłego. Wiadomo bowiem, że prawidłowo napisany testament jednoznacznie ma pierwszeństwo nad dziedziczeniem ustawowym.

W konkretnych sytuacjach sporo trudności może sprawić szczegółowy podział poszczególnych składników majątku. Jeśli istnieje wola, by określone dobra trafiły do konkretnej osoby, należy to precyzyjnie określić. Taka forma pozwala na uniknięcie niejasności, nawet jeśli chodzi o drobne przedmioty lub pamiątki rodzinne. Mądrym posunięciem jest wyznaczenie wykonawcy testamentu. Taka osoba spełni rolę koordynatora i umożliwi sprawne wykonanie postanowień, zgodnie z wolą zmarłego. Gdy osoba zmarła nie pozostawi po sobie testamentu, pozostaje wówczas procedura dziedziczenia ustawowego określająca, jak rozdzielić majątek wśród upoważnionych do tego członków rodziny.

## Cmentarne prawo w Olsztynie

Nadal trwa przegląd grobów nieopłaconych. Zakład cmentarzy komunalnych przypomina, że zgodnie ze stosownymi ustawami o cmentarzach i chowaniu zmarłych, po upływie 20 lat od ostatniego pochówku, za dalsze utrzymanie prawa do grobu wymagana jest opłata prolongacyjna. Po tym terminie mogły nieopłacone groby zostać zlikwidowane, by przeznaczyć takie kwatery na bieżące pogrzeby. W związku z tym prosba do dysponentów grobów nieopłaconych o kontakt z biurem ZCK przy Poprzecznej.

Z przyczyn ogólnie znanych trudno powiększyć powierzchnię olsztyńskich cmentarzy. Pewnym wyjściem z sytuacji stały się groby „głębinowe”. W ten sposób miejsca na cmentarzu wykorzystują rodziny, które od lat opiekują się mogiłami swoich bliskich. Ponadto w Olsztynie coraz większą popularnością cieszą się pogrzeby urnowe. Odpowiadając na zapotrzebowanie na cmentarzu przy Poprzecznej ponownie rozbudowano kwaterę z kolumbariami. Na cmentarzu w Dywitach powstają natomiast kwatery urnowe nawiązujące do cmentarzy wojennych. Ich cechą (jak w Ameryce) jest jednolitość nagrobków. W ich obrębie nie ma indywidualnej zabudowy, ławek oraz

dodatkowych nasadzeń, nawet drobnej roślinności. Urządzenie grobu w kwaterze „amerykańskiej” wiąże się z wykupieniem nagrobka o jednakowej wersji.

Za wjazd samochodu na cmentarz komunalny obowiązuje opłata wg ustalonego cennika. Bezpłatny wjazd przysługuje osobom powyżej 80. roku życia oraz osobom legitymującym się orzeczeniem o niepełnosprawności potwierdzającym znaczne trudności w poruszaniu się, a także osobom z uprawnieniami kombatanckimi. Dokumentem uprawniającym do bezpłatnego wjazdu na teren olsztyńskich cmentarzy komunalnych jest Upoważnienie wystawione na konkretną osobę przez Zakład Cmentarzy Komunalnych w Olsztynie. W celu uzyskania takiego pozwolenia należy w biurze przy Poprzecznej złożyć stosowne podanie, okazując dowód osobisty, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności lub legitymację kombatancką.

Zarządzający olsztyńskimi cmentarzami komunalnymi zachęcają do segregacji śmieci. W nekropoliach w wielu punktach ustawiono pojemniki: zielone na odpady roślinne i czarne na śmieci zmieszane, czyli zniszczone sztuczne kwiaty, szkło, papier i inne pozostałości.

## Pies i kot z chipem

Z początkiem października opublikowany został projekt ustawy o Krajowym Rejestrze Oznakowanych Psów i Kotów. Ta nowa ustawa ma na celu wprowadzenie obowiązkowej elektronicznej identyfikacji i rejestracji pupili, co ma być skutecznym narzędziem w walce ze zjawiskiem bezdomności psów i kotów.

Obecnie opieka nad bezdomnymi zwierzętami oraz ich wyłapywanie należy do zadań własnych gmin. Program obejmuje między innymi: zapewnienie miejsca w schronisku, opiekę nad nimi, w tym ich dokarmianie oraz odławianie bezdomnych zwierząt, a także obowiązkową sterylizację albo kastrację oraz zapewnienie całodobowej opieki weterynaryjnej w przypadkach zdarzeń drogowych z udziałem zwierząt. Mimo rosnącej od lat liczby schronisk problem w wielu gminach nie jest do końca rozwiązany. Z tych względów rozpoczęto prace nad projektem wspomnianej ustawy. Stanowić ona będzie podstawę prawną przepisów określających działalność teleinformatycznego Krajowego Rejestru Oznakowanych Psów i Kotów (KROPiK).

Nowe przepisy wprowadzą zasadę, według której rejestracja psa lub kota polegać będzie na wpisaniu wymaganych danych do

KROPiK przez lekarza weterynarii świadczącego usługi weterynaryjne lub lekarza weterynarii sprawującego opiekę w schronisku dla zwierząt. Natomiast właściciele psów i kotów będą mogli samodzielnie wprowadzać ewentualne zmiany do tego rejestru. Oczywiście z chwilą wejścia w życie projektowanej obecnie ustawy, zostaną ogłoszone obligatoryjne zasady identyfikacji i rejestracji oraz kontroli „czipowania” wszystkich psów i kotów.

Najprawdopodobniej nowe przepisy wejdą w życie w 2025 roku. Na razie nie wiadomo, w którym miesiącu to nastąpi.

\*\*\*

*Szanowni Czytelnicy. Na stronie „Z ŻYCIA WZIĘTE” staram się nawiązywać do aktualnych, zawiłych spraw oraz wprowadzanych zmian w przepisach. Przypominane są też obywatelskie powinności oraz czekające na niesforne ewentualne kary. W tekstach „prawniczych” w sposób możliwie prosty sygnalizowane są paragrafowe zawiłości i z tego powodu często zainteresowanym podpowiadany jest ewentualny kontakt z adwokatem, notariuszem, radcą prawnym lub służącym radą konkretnym urzędnikiem państwowym.*

**Z poważaniem M.R.**



REKLAMA


**Ultra  
ubezpieczenia**

 tel. 89 523 51 15, 801 002 115,  
 mail. biuro@ultra-ubezpieczenia.pl  
 wszystkie biura:  
 www.ultra-ubezpieczenia.pl/kontakt

**ŁATWO DOSTĘPNE  
I TANIE UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE  
W BIURACH ULTRA UBEZPIECZENIA**

# Wspomnienia z przeszłości

**Siedzieliśmy z Mireczkiem w jednym z barów na Starym Mieście w Olsztynie i wspominaliśmy, że w latach 60. XX wieku w centrum Olsztyna, poza odbudowanymi po zniszczeniach wojennych kamieniczkami, były tylko delikatesy: Rybol, PDT, kawiarnia Staromiejska i apteka. A teraz mamy sporo bistr, kawiarenek, lodziarni i klubów, więc jest gdzie posiedzieć, wypić kawę lub zjeść smaczne lody. My raczyliśmy się ciastkami i sokiem owocowym. Nastrój Starego Miasta sprzyjał wspomnieniom, co też chętnie czyniliśmy. Mirek, jako miłośnik ogrodniczych działek, opowiadał mi, jak każdą chwilę spędza w przydomowym ogródku, a raczej przy dworku, bo od kilkunastu lat mieszka na wsi, właśnie w pałacyku, i tam prawie każdą wolną chwilę spędza na swoim kawałku ziemi.**

Mirek zaczął wspominać: – Podczas ostatniego październikowego spotkania przy ognisku, które rozpałam w specjalnie wybudowanym przez siebie ceglany kółku w zacisznym miejscu za wędzarnią, którą też sam zbudowałem, przy ogniu siedziałem z dawnymi kolegami z dzielnicy, w której kiedyś mieszkaliśmy, czyli w okolicach ulicy Kasprzaka. Jak to w takich sytuacjach bywa, rozmowy były różne: polityczne, gospodarcze, a także o zabarwieniu historycznym. Te ostatnie bardzo mi się podobały, bo dowiedziałem się wielu ciekawych rzeczy związanych z naszym miastem. Wiesz, Jacek, że prawie wszyscy z mojej ferajny czytają gazetę, w której zamieszczasz te nasze historyczne pogaduszki? Zastanawiali się, skąd mam taką wiedzę historyczną, bo przecież całe życie naprawiałem telewizory i byłem realizatorem w radiu. Szkoda, że cię nie było przy ognisku, bo znajomi opowiadali o Olsztynie, jaki znali w młodości, i na wyjściu pytali mnie o różne historyczne ciekawostki. Zadali mi także „pracę domową” w postaci pytań do ciebie, które miałem ci zadać, gdy się spotkam. Między innymi kolega Robert, który mieszkał dwa domy ode mnie, chwalił się, że jego syn, jako harcerz, często zachodził do harcówki, która mieściła się w pięknej willi położonej przy skrzyżowaniu ulic Kościuszki i Niepodległości.

Mnie natychmiast zainteresował ten budynek, bo przecież mieszkałem niedaleko i często jako uczeń przechodziłem obok niego. Młodość ma swoje prawa, nigdy na niego nie zwracałem uwagi i nie zastanawiałem się, do kogo należał przed wojną i w latach późniejszych. Było tam wtedy przedszkole, co mi wystarczało. Teraz to już też historia, bo przecież wojna zakończyła się prawie 80 lat temu, a po niej była jeszcze niechlubna epoka socjalizmu (w sumie, jak się w nią

zagłębić, bardzo ciekawa), a teraz mamy demokrację. Wiesz, fajnie się złożyło, że poszliśmy jako dwaj starsi panowie na ciacho, to sobie pogadamy, a przy okazji przekażę ci pytanie od Roberta, które dotyczy właśnie tego domu stojącego przy moście Mariackim nad Łyną.

Uśmiechnąłem się, bo znałem Mirka. Zawsze znajdował jakąś okazję, aby mnie zapytać o dawne czasy. Muszę jednak przyznać, że ja często konsultuję z nim czasy powojenne; na przykład od niego dowiedziałem się, że na dawnej ulicy Zwycięstwa, obecnie Piłsudskiego, koło Szkoły Podstawowej nr 2, a konkretnie między nią a budynkiem urzędu marszałkowskiego, był drewniany bruk, podobno aby ładniej odbywały się defilady. Popijając sok (bo lody zjadłem), zacząłem Mirkowi przybliżać historię dworku, albo jak kto woli, willi.

Przed 1900 rokiem w tych okolicach domów mieszkalnych nie było. Zlokalizowany był tylko browar. Prawdopodobnie znajdował się tam, gdzie w latach prohibicji (okresu, kiedy alkohol był na kartki, a piwo sprzedawano tylko w niektórych miejscach i godzinach) zlokalizowana była pijalnia piwa, czyli w pawilonie tuż przy moście Mariackim, naprzeciwko szpitala. Natomiast za rzeką Łyną, w kierunku obecnej ulicy Mochackiego, rozciągała się kiedyś przemysłowa dzielnica Olsztyna.

Most Mariacki nad Łyną, koło szpitala, na dawnym trakcie do Warszawy, początkowo był drewniany, potem żelazny, a ten obecny jest betonowy, ale w innym miejscu, kilkanaście metrów z boku, w kierunku centrum miasta, ponieważ koryto rzeki podczas modernizacji ulicy pod koniec lat 70. zostało prze-

sunięte. Ten stary prawdopodobnie dalej istnieje, ale przysypany ziemią, tuż przy szpitalnej kapliczce, która znajduje się w ścianie dawnej szpitalnej kostnicy.

Wracając do willi: została wybudowana przez Conrada Hermenau, olsztyńskiego kupca i przedsiębiorcę, w latach 1900-1902 obok mostu na Łynie, w pobliżu drogi do Jarot



(Jommendorffstrasse), prawie przy skrzyżowaniu z ulicą (Roonstrasse), obecnie Kościuszki. W rękach tej rodziny znajdowała się sieć tartaków, młyn i stolarnia. Zaczęli oni budować swoje imperium około 1864 roku. Największy rozkwit przypada na przełom wieków, kiedy biznesem zarządzał senior rodu, Conrad. Rodzina Hermenau należała do jednych z najbogatszych w grodzie nad Łyną.

W swoim eklektycznym nowym domu Conrad mieszkał krótko; kilka lat później przeniósł się do mieszkania w centrum miasta, chyba przy obecnej ulicy Dąbrowszcaków. W willi do 1945 roku mieszkał Edwin Hermenau, zajmujący się handlem oraz zarządzaniem przed-

siębiorstwami funkcjonującymi po drugiej stronie Łyny w dzielnicy przemysłowej. Ostatnim właścicielem imperium przemysłowego Hermenau był Wolfgang, który zginął, zastrzelony przez Rosjan w 1945 roku, zaraz po ich wkroczeniu do miasta. Po wojnie willę przejęło polskie państwo i w 1950 roku zlokalizowało w niej przedszkole, które

istniało do 1985 roku. Potem utworzono tam Dom Harcerza, a w 1994 roku przekazano budynek parafii Serca Jezusowego z przeznaczeniem na cele charytatywne. Obecnie jest tam Dom Dziennego Pobytu Dziecka Arka.

W 1994 roku budynek wpisano do rejestru zabytków. Ten ciekawy obiekt zbudowany został na planie kwadratu, jest trzykondygnacyjny z dużymi, użytecznymi piwnicami. Od strony północnej, na wysokości pierwszego piętra, znajduje się duża weranda z tarasem. Budynek jest bogato zdobiony, z wieloma elementami muru pruskiego, bogatą ornamentyką i witrażowymi oknami. Bardzo ładna jest więźba dachowa.

Parterowa dobudówka powstała, kiedy w budynku było przedszkole. Willę otaczał piękny, duży ogród, którego pozostałości można zobaczyć jeszcze dzisiaj.

Pisałem, że rodzina Hermenau była bogata. Poza licznymi przedsiębiorstwami i placówkami handlowymi miała wiele działek i parceli leżących w obrębie miasta oraz na jego

peryferiach. Między innymi do niej należały działki po drugiej stronie obecnej al. Niepodległości, tam gdzie znajduje się obecna ulica Grabowskiego. W latach 30. zostały one sprzedane i przeznaczone pod budowę domków jednorodzinnych, które istnieją do dzisiaj. Podczas prac ziemnych w 1933 roku natknięto się tam na pozostałości osady kultury łużyckiej z około 1300 lat p.n.e. Niemieccy archeolodzy dokładnie przebadali stanowisko. Grodzisko zajmowało obszar prawie 7 hektarów, otoczone było drewnianą palisadą. Wewnątrz stały drewniano-gliniane domy. Znalezione mnóstwo artefaktów świad-

czących o tym, że zamieszkująca tam ludność zajmowała się myślistwem, łowiectwem oraz rolnictwem. Odkryto kościane zapinki, części ubiorów, fragmenty narzędzi i broni oraz kawałki glinianych naczyń. Wzdłuż Łyny, w kierunku Dobrego Miasta, na terenie Olsztyna i tuż za nim położone były jeszcze dwie zbadane przez niemieckich archeologów starożytne osady. Jedna była w okolicach ulicy Kasprzaka, a druga koło Dywit.

– Tyle wiem – powiedziałem i, aby słodkości przetrwać, postanowiliśmy na spacer pójść do Muzeum Nowoczesności, a potem obejrzeć willę.

**Jacek Panas**



## Dowcipy na każdą okazję :) :) :

– Jaki prezent dałeś żonie z okazji rocznicy ślubu?  
– Kupiłem wycieczkę na Cypr.  
– A jaki prezent ona dała Tobie?  
– Pojechała.

– Dlaczego nie jesteś żonaty?  
– Przeprowadzałem do domu różne kobiety, ale nie podobały się matce.  
– Przeprowadź podobną do matki.  
– Przeprowadziłem, ale nie podobała się ojcu...

Na porodówce pielęgniarka podchodzi do mężczyzny:  
– Gratuluję, ma Pan syna, 3700.  
Mężczyzna wyjmując portfel i mówi:  
– Nawet niedrogo.

Policjant zatrzymuje samochód jadący wbrew wszelkim przepisom. Podchodzi do kierowcy, młodego cwaniaczka i prosi o dokumenty dodając:  
– Dalej, to już pan raczej nie pojedzie.  
– Wiesz, kim jest mój ojciec? – pyta młody.  
– A co, matka Ci nie powiedziała?

Żona do męża:  
– Kochanie, powiedz mi coś, żebyśmy poczuła się jak prawdziwa kobieta.  
– Nie umiesz parkować.

– Kochanie, chodź zobacz co jest pod choinką!  
Podeksytowana żona przybiega, schyla się, szuka, rozgląda za prezentem, ale nic nie znajduje, w końcu pyta męża:  
– No co tam dla mnie masz?

Na to mąż wstaje, schyla się, pokazuje palcem pod choinką i mówi:  
– Patrz, ile tam jest kurzu...

Rozmawia urzędniczka z urzędnikiem:  
– Ja zaczynam pracować dopiero po trzeciej kawie.  
– A ile ich dziennie pijesz?  
– Dwie.

Niedzielny poranek. Na klatce schodowej spotykają się sąsiadki.  
– Na Boga, kto u was tak strasznie przeklina?  
– A, to mąż wybiera się do kościoła i nie może znaleźć książeczki do nabożeństwa.

Trzech studentów opowiada sobie o wrażeniach z Sylwestra.  
– Ja, chłopaki, byłem na Majorce – mówi pierwszy. – Jaki wypas! Plaża, drinki, dziewczyny w bikini...  
– A ja byłem w Alpach – mówi drugi. – Śnieg po pas, narty, a jakie panienki... mmmm.  
– No, stary, a ty gdzie byłeś? – pytają milczącego dotąd trzeciego żaka.  
– Chłopaki, ja byłem w tym samym pokoju, co wy, ale ja nie paliłem tego świństwa...

Żona podczas kłótni do męża:  
– Już lepiej bym zrobiła, gdybym wyszła za diabła!  
– Niestety. – Wzrusza ramionami mąż.  
– Małżeństwa między krewnymi są zabronione!

Wybrał: AZB

## Horoskop dla wybranych

### BARAN 21.03 – 20.04

Czekają Cię pracowite dni! Nie będziesz miał chwili wytchnienia. Niebawem okaże się, że Twoje pertraktacje przyniosły w końcu pożądany skutek. Nie poddawaj się!

### BYK 21.04 – 20.05

Dni radosnych wieści i korzystnych przypadków. Otwórz się na propozycje otoczenia, przyjmuj zaproszenia, bierz udział w spotkaniach towarzyskich. Wykorzystaj szansę, jakie podsuwa Ci los.

### BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06

Jeśli coś Cię teraz niepokoi, lepiej udawać, że nie widzisz problemu, bo tylko zaognisz sprawę. Wzrost wiary w siebie pomoże Ci otworzyć się na nowe, perspektywiczne możliwości.

### RAK 22.06 – 22.07

Warto teraz poświęcić czas na sprawy lekkie dla ducha. Pora na lekturę, kino i teatr. Ciesz się tymi dniami, ile się tylko da, bo dobra passa niestety nie potrwa zbyt długo.

### LEW 23.07 – 23.08

Czas na uporządkowanie bałaganu i chaosu, jaki od dawna panuje w Twoim związku. Jeśli Twoje intencje będą szczerze, szybko uda się Wam uzdrowić wzajemne relacje.

### PANNA 24.08 – 23.09

Właściwy czas, aby starać się o ambitniejszą czy lepiej płatną pracę. Umawiaj się na rozmowy kwalifikacyjne, stawaj do konkursów, szukaj nowego miejsca dla siebie.

### WAGA 24.09 – 23.10

Nadchodzi czas, w którym nie będziesz wiedział, co zrobić z energią, która Cię rozpiera. Wykorzystaj, najlepiej jak umiesz, swój potencjał do załatwienia wszelkich zaległych spraw.

### SKORPION 24.10 – 22.11

Więcej zajęć zawodowej natury, ale za to w przyszłości będą wymierne korzyści. Skup się teraz na pracy, nauce, a efekt Twoich wysiłków będzie zdecydowanie dobrze oceniony.

### STRZELEC 23.11 – 21.12

Czekają Cię dobre informacje dotyczące kwestii finansowych związanych z nowymi obowiązkami i zadaniami. Znakomity czas na nawiązanie lepszej komunikacji w miejscu pracy.

### KOZIOROŻEC 22.12 – 20.01

Sprawy rodzinne i emocjonalne ułożą się teraz harmonijnie. Jeżeli planujesz jakąś rodzinną uroczystość, nie można było wybrać lepszego czasu. Wszyscy będą zadowoleni.

### WODNIK 21.01 – 19.02

Musisz ostrożnie przeanalizować swoje możliwości i mierzyć siły na zamiary. Bardzo dobry czas na pozamykanie starych spraw. Romasz w pracy to najgorsza z możliwych opcji.

### RYBY 20.02 – 20.03

Możesz być teraz postawiony przed dodatkowym problemem w sferze zawodowej albo nieoczekiwanymi powinnościami rodzinnymi. Na szczęście nie potrwa to zbyt długo.

AZB

Redakcja zastrzega sobie prawo do unieważnienia horoskopu, bez podania przyczyn!

## Frykasy Andrzeja



Czarna polewka dobrze jest znana nie tylko kuchni polskiej, ale również jako danie oznaczające odmowę oddania córki za żonę. W II ks. „Pana Tadeusza” Gerwazy opowiada o tym, jak podano ją Jackowi Soplidy. Na całe szczęście ten stary zwyczaj już nie istnieje, bo wielu smakoszy nadal chętnie by prosiło o rękę różne panny, aby tylko móc skosztować tej jakże smacznej potrawy. Wiele osób także jej nie lubi, choć wyraża swoje opinie nigdy jej nie próbując. Pora, więc przełamać te kulinarne lody.

## Czernina z kluskami ziemniaczanymi

**Składniki:** na zupę – pół kaczki (może być także duża porcja rosółowa z kaczki), pół szklanki kaczkiej krwi (może być mrożona, dostępna w sklepach), 3 łyżki octu 10%, 3 litry wody, włoszczyzna do ugotowania rosółu, 2 łyżki mąki pszennej, 1 jabłko, ziele angielskie (3 ziarenka), listek bobkowy, pieprz, sól. Na kluski – 1 kg obranych ziemniaków, mąka żytnia (w zależności od „wchłaniania” przez ziemniaki).

Z kaczki oraz warzyw z dodatkiem listka bobkowego i angielskiego ziele gotujemy rosół. Pod koniec gotowania przyprawiamy do smaku solą i pieprzem. Wyjmujemy mięso i warzywa. W naczyniu rozcieramy krew z dodatkiem octu i mąki na gładką masę. Całość wlewamy do bardzo wolno gotującego się rosółu, ciągle mieszając. Dodajemy jabłko (ze skórką) pokrojone na ćwiartki.

Gotujemy (3 minuty) cały czas mieszając, aby się nie zważyło, następnie odcedzamy. Zupa jest już gotowa. Podajemy ją z kluskami ziemniaczanymi (jest wtedy najsmaczniejsza). Kluski robimy z surowych ziemniaków, które trzemy tak jak na placki. Dodajemy tyle mąki żytniej, aż uzyskamy gęstą, nie rozlewającą się na boki masę (tzw. „łyżka musi stać”), którą przekładamy na drewnianą deskę. Kluski „rzucamy” łyżką na gotującą się, osoloną wodę. Gotujemy je 1 minutę od czasu wypłynięcia. Jeszcze jedna uwaga na koniec. Kto raz skosztował (dobrze zrobionej) czerniny, będzie jej zawsze wierny. Życzę więc wszystkim smacznego i wyruszam na poszukiwanie kolejnych frykasów.

Wasz degustator  
Andrzej Zb. Brzozowski

Olsztyńskie taekwondo

# Szymon na piątkę

**Taekwondo to sztuka walki która w Olsztynie cieszy się sporym zainteresowaniem. Zawodnicy w tej dyscyplinie sportu mają spore osiągnięcia.**

Jednym z zawodników AZS UWM Olsztyn, który osiąga znakomite wyniki, jest Szymon Piątkowski. Ten 21-letni sportowiec miał szansę jako jedyny z naszego kraju wystąpić na olimpiadzie w Paryżu. Niestety podczas turnieju klasyfikującego doznał kontuzji i zawody w stolicy Francji obejrzał w telewizorze.

– Bardzo to przeżyłem. Miałem taką szansę. Ale zdrowie nie pozwoliło. Potem przeszedłem operację i powoli wracam do optymalnej formy – powiedział Szymon Piątkowski.

Przerwa w startach trwała kilka tygodni. W sierpniu zawodnik wznowił treningi. We wrześniu poczuł się na tyle dobrze, że wyszedł na matę.

– Takim pierwszym najważniejszym startem był udział w turnieju Pucharu Świata w Rydze. Czuję, że po rehabilitacji wracam na właściwe tory. Wygrałem trzy walki i ostatecznie zdobyłem srebrny medal – wspominał sportowiec występujący w kategorii wagowej do 87 kg.

Kolejnym sprawdzianem dla olsztynianina był udział w zawodach PŚ w Warszawie (Polish Open). Tym razem Szymon nie dał szans rywalom. Wygrał cztery walki i zdobył złoty medal.

– Cieszę się z sukcesu, ale mam jeszcze niedosyt co do mojej sportowej formy. Ta jeszcze nie jest optymalna. Przede mną kolejne starty i z dyspozycją



może być lepiej. Najpierw będę uczestniczył w Pucharze Świata w Eindhoven, a potem w mistrzostwach Polski. A kolejny cel to przyszłoroczne mistrzostwa świata, które odbędą się w maju – dodał Szymon Piątkowski.

Trzeba tu dodać, że dla zawodnika starty w Pucharze

Świata są liczone do światowego rankingu. Obecnie olsztyński sportowiec zajmuje w nim wysokie szóste miejsce. A to jak w tenisie ma przekład na rozstawienie w kolejnych zawodach. Czyli teoretycznie na tych najlepszych z rankingu (a jest już przed nim niewielu), można trafić w póź-

niejszej fazie rywalizacji w mistrzostwach świata czy Europy.

Poza Szymonem Piątkowskim jest w olsztyńskim klubie kilku zawodników, którzy zaznaczyli swoją obecność rywalizując w kategorii wiekowej juniorów, a teraz przechodząc do konfrontacji w seniorach.

– Starty w wielu turniejach, także w Polsce, są punktowane do rankingu Polskiego Związku Taekwondo. Dlatego nasi zawodnicy będą uczestniczyć w kilku następnych zawodach – oświadczył Marcin Chorzelewski, trener AZS Olsztyn. Najważniejszymi dla nich będą listopadowe mistrzostwa Polski. Olsztyn będzie reprezentowało sześciu zawodników. Są to przyszłościowi sportowcy, którzy powinni zaznaczyć swoją obecność, przynajmniej na krajowej scenie. Mateusz Chrzanowski (18 lat), obecnie pierwszy w rankingu Polskiego Związku Taekwondo, uczestnik mistrzostw Europy kadetów, brązowy medal ME juniorów, wygrane w Pucharze Świata. To jest jego pierwszy rok w kategorii seniorów. Także po raz pierwszy w tej kategorii wiekowej startuje Mikołaj Sokołowski, srebrny medalista ME juniorów. Są także Agnieszka Krajewska, Łukasz Cudnoch oraz Michał Drażkiewicz. Zapewne ich śladem będą podążali młodzi zawodnicy olsztyńskiego klubu.

IRON

## Kalejdoskop sportowy



Mamy złe wiadomości dla kibiców siatkówki. Drużyna Indykpolu AZS Olsztyn znalazła się w strefie spadkowej z PlusLigi. Stało się tak po kolejnych dwóch porażkach po 0:3, czyli kompromitacji w starciu z beniaminkiem z Będzina i planowanej klęsce z Jastrzębskim Węglem. Chyba nikt nie pamięta, żeby w po pierwszych sześciu meczach Akademicy tylko z jednym zwycięstwem plasowali się w strefie spadkowej. Wróbelki ćwierkają, że pierwszą ofiarą beznadziejnego początku ligowych zmagani będzie trener olsztynian Juan Manuel Barrial. Podobno prezes klubu Tomasz Jankowski szuka kandydata do zastąpienia obecnego szkoleniowca, o czym państwa poinformujemy.

Tak samo złe wiadomości mamy dla sympatyków piłkarzy Stomilu. Grający w trzeciej lidze olsztynianie doznali kolejnej porażki. Tym razem przegrali na własnym stadionie z Pelikanem Łowicz 1:2. I po tej porażce Stomilowcy znaleźli się w strefie spadkowej. Tak więc sen o tym, że wyremontowany obiekt (o ile do tego dojdzie) będzie eksploatowany przez drużyny rywalizujące w czwartej lidze powoli zaczyna się ziszczać. Jeszcze niedawno liczyliśmy na to, że na poziomie ogólnopolskim, czyli w III lidze, będą rywalizować Olimpia Elbląg (obecnie strefa spadkowa II ligi), Stomil Olsztyn i, jak dobrze pójdzie, Polonia Lidzbarski Warmiński, GKS Wikielec (o ile utrzymają trzeciroligowy byt) i zwycięzca wojewódzkiej IV ligi. Tak teraz ten scenariusz wydaje się fantazją. Na dodatek rezerwy Stomilu występujące w IV lidze przegrały kolejny mecz i są na ostatnim miejscu w tabeli. Tak więc i tu o możliwych miejskich derbach zespołu pierwszego z drugim nie ma co marzyć.

Olsztyńskie kluby piłki ręcznej występują na trzecim poziomie rozrywkowym (I liga). Niemniej starają się o pozytywne rezultaty. Warmia pokonała na wyjeździe SMS ZPRP II Płock 34:29, i tym samym awansowała na drugie miejsce w tabeli. Z kolei Szczypiorniak dokonał niesamowitej rzeczy. Olsztynianie wygrali z AZS UKW Bydgoszcz 27:26... a było to ich pierwsze ligowe zwycięstwo od... ponad dwóch lat!

IRON

REKLAMA



**SUZUKI**

**VITARA**

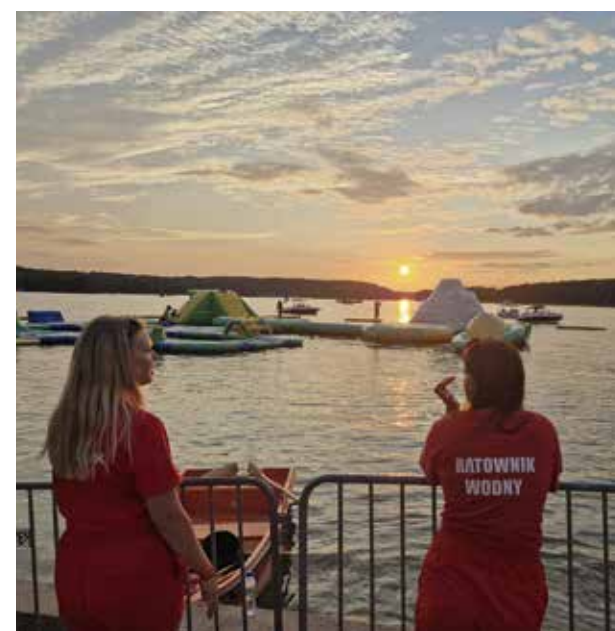
**GOTOWA DO DZIAŁANIA**

STRONG HYBRID SYSTEM    8-CALOWY EKRAN LCD    ALL-GRIP 4X4 SELECT    ZAWIĄZANE SYSTEMY BEZPIECZEŃSTWA

**JUŻ OD 98 900 ZŁ**

**NOWY SALON I SERWIS SUZUKI W OLSZTYNIE**

**DASZUTA**  
ul. Sikorskiego 33,  
10-188 Olsztyn  
tel. 89 544 91 91  
e-mail: suzuki@daszuta.pl



# Udane lato z OSiR-em

**Tegoroczne lato pod względem sportowo-rekreacyjnym było niezwykle udane. Szereg imprez, które mieszkańcom Olsztyna zaproponował OSiR, spowodował, że miłośnicy sportu, zarówno przez duże, jak i małe „s”, nie mogli się nudzić.**

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Olsztynie zarządza kilkunastoma obiektami, z których w sezonie letnim skorzystało kilkaset tysięcy mieszkańców i turystów. Zakres oferowanych usług, ich różnorodność, lokalizacja i dostępność sprawiły, że cieszyły się one dużym zainteresowaniem.

W trakcie sezonu letniego głównym miejscem pobytu mieszkańców i osób przyjezdnych z całą pewnością było Centrum Rekreacyjno-Sportowe Ukiel oraz Wodne Centrum Rekreacyjno-Sportowe Aquasfera.

W CRS Ukiel w sezonie letnim do dyspozycji oddano: cztery wypożyczalnie sprzętu sportowego i pływającego (ul. Kapitańska – dwie, ul. Sielska, ul. Olimpijska), gdzie można było wypożyczyć: rowery turystyczne, rowery trekkin-

gowe, rowery z gondolą i fotelikami, nartorolki, łyżworolki, zestawy nordic walking, zestawy gier (tenis stołowy, badminton, boule, mini golf, krykiety), a także kajaki, rowery wodne 2- i 5-osobowe, kanu, łódzie wiosłowe, deski z żaglem, deski sup, kitesurfing i łódzie żaglowe. Ofertę wzbogaciły place zabaw – w tym rozstawiany w czerwcu Wodny Plac Zabaw, boiska do sportów plażowych, promenady spacerowe, ścieżki rowerowe oraz obiekty gastronomiczne.

W sezonie letnim na terenie CRS Ukiel funkcjonowały następujące kąpieliska: Plaża Miejska nr 1, Plaża Miejska nr 2, kąpielisko Skanda. Ponadto zabezpieczono urządzenia do pływania dla osób niepełnosprawnych, wypożyczalnię leżaków i parasoli plażowych.

W CRS Ukiel w okresie letnim odbyło się szereg imprez sportowo-rekreacyjnych:

- VI Ultramaraton Warmiński Warneland
- Eliminacje Pucharu Polski w Żeglarskiej Klasie OMEGA
- Regaty w klasie Delphia 24, Laser, Lequipe
- Lotnicze Regaty Żeglarskie
- Puchar Europy w Triathlonie, Elemental Tri Series
- Mistrzostwa 16. Dywizji Zmechanizowanej w siatkówce plażowej
- Kajakowy Dzień Dziecka
- Pokaz Tańca „Summer Monstars Show”
- Milko Mazury MTB (zawody rowerowe)
- Bieg „O co biega?”
- Deskorolkowe Mistrzostwa Olsztyna

- Bieg o Złotą Monetę
- Festiwal Biegowy Warmia Run Challenge
- Orlen Beach Tour
- Kilometry Pomocy
- I Piknik Charytatywny na Plaży Miejskiej
- Olsztyn Green Festiwal
- VII Ukiel Olsztyn Półmaraton
- PGE Polsailing Day (regaty żeglarskie)
- Regaty „Olsztyn Żegluje”
- Regaty o Puchar Babiego Lata
- Regaty Puchar Polski Delphia 24
- Mistrzostwa Polski w sprincie w klasie 29 er i Open Skiff

Alternatywę dla plaży miejskiej i kąpielisk w dni niepogody stanowiła kryta pływalnia Wodnego Centrum Rekreacyjno-Sportowego Aquasfera GALERIA WARMIŃ-

SKA, która w tym okresie cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem.

Latem można było również skorzystać z boiska ze sztuczną nawierzchnią przy ul. Jeziłowicza 4. Obiekt był dostępny nieodpłatnie dla dzieci i młodzieży z olsztyńskich osiedli codziennie w godz. 7-22.

Na Stadionie Miejskim przy ul. Piłsudskiego 69A przerwa letnia stanowiła okres, w którym dokonano niezbędnych prac pielęgnacyjno-konserwacyjnych na murawie. W tym czasie nawierzchnia przechodziła zabiegi piaskowania, aeracji, wertykulacji i punktowej wymiany darni w polach bramkowych. Ponadto został przeprowadzony szczelinowy dosiew trawy. Ww. prace były konieczne do utrzymania najwyższej jakości murawy, z której Olsztyn od lat jest znany na arenie ogólnopolskiej.

